

Ewa Leśniak

ZESPÓŁ REGIONALNY „PRZYSZOWIANIE”

Przyszowa to duża wieś położona w gminie Łukowica, w powiecie limanowskim. Do czasów II wojny światowej była, wraz z Podegrodziem, głównym, rdzennym ośrodkiem kulturowym Lachów Sądeckich. Lachy Sądeckie to grupa etniczna, której nazwa wskazuje na polskie pochodzenie wśród innych grup, które zamieszkiwały ziemię sądecką.

Do tej grupy etniczno-kulturowej należy Zespół Regionalny „Przyszowianie”. Początki powstania zespołu są mało znane. Nie ma wzmianek o jego działalności w żadnych, dostępnych dokumentach. Z relacji najstarszych osób wynika, że zespół istniał przed laty, czyli przed II wojną światową, a później – w czasie wojny i po niej – przestał prowadzić działalność artystyczną. Stroje regionalne zostały odkupione przez członków zespołu „Podegrodzie”.

Adam Miksza na malowidłach z 1937 roku, w kościele parafialnym, ubrał aniołów w przyszowskie kaftany. Również na sklepieniu prezbiterium tej świątyni namalowane zostały elementy strojów przyszowskich.

Działający obecnie zespół powstał w 2001 roku z inicjatywy ludzi dbających o zachowanie dorobku kulturowego naszych przodków. Do grupy inicjatorów należeli: Franciszek Hebda, Jerzy Hebda oraz Andrzej Bargieł – dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Łukowicy, pochodzący z Przyszowej.

Ogromnym wsparciem darzył przedsięwzięcie ówczesny proboszcz parafii Przyszowa – ks. kanonik Marian Koterba, kapłan o duszy artysty.

Pierwsza powstała kapela, którą do dzisiaj prowadzi Andrzej Twaróg – organista przyszowski. Muzykanci grają na skrzypcach (prymista i sekund), kontrabasie, klawecie i trąbce. Sama kapela jednak nie wystarczała. Mogła grać, ale brakowało śpiewu, tańców, obrzędów, a bez tego, jakież to zespół? Trzeba było zachęcić i przekonać mieszkańców Przyszowej do wstępowania w jego szeregi. Powoli zbierała się coraz większa grupa artystów amatorów. Pomysł reaktywowania zespołu regionalnego spotkał się z dobrym przyjęciem władz gminy Łukowica. Zaowocowało to stopniowym zamawianiem i zakupem strojów regionalnych. Wykorzystując wiedzę etnografów, zbiory muzealne, stare fotografie, malowidła, odtworzono tradycyjne stroje, jakie nosili członkowie zespołu przed kilkudziesięciu laty.

W myśl słów wielkiego Polaka, świętego Jana Pawła II, że „nie ma narodu bez ojców tradycji” powstało hasło zespołu:

Przekożoł nom papież, kiejsi swłoje myśli,
ze nima norodu bez łojców tradycji.
Z pradziada na dziada, a z łojców na dzieci,
Niek przyszosko nuta dalekło w świat leci.

„Przyszowianie” są zespołem autentycznym, prezentującym zwyczaje, tańce i obrzędy Lachów Sądeckich. W próbach i koncertach scenicznych oraz plenerowych uczestniczą cztery pokolenia: uczniowie szkół podstawowych i gimnazjalnych, szkół średnich, młodzież pracująca, dorośli w średnim wieku i starsi, doświadczeni gospodarze i gospodynie.

Instruktorem zespołu dbającym o autentyzm kultury lachowskiej jest Edward Bocheński, muzyk ludowy, heligonista, który jest także twórcą programów i układów choreograficznych.

Podczas przyszowskich dożynek, 15 sierpnia 2001 roku – odbył się pierwszy koncert zespołu. Przyśpiewki, tańce i wspaniała muzyka bardzo spodobały się publiczności i zaproszonym gościom. Rozgrzały ich serca, czego dowodem były ogromne brawa i podziękowania po zakończonym programie artystycznym. 17 sierpnia 2001 roku w „Dzienniku Polskim” redaktor Wojciech Chmura napisał: „Cieszę się, że gmina doczekała się zespołu ludowego, który oby przetrwał dłużej niż pamięć o tegorocznych dożynkach. Zespół grał, tańczył i śpiewał, jakby nie pierwszy rok prezentował się widowni”¹. Od tej pory zespół wciąż się rozwijał, przybywało ludzi. Jedni odchodzili, inni przychodzili. Przetrwał mimo pewnych trudności i sporów. Dzisiaj reprezentuje naszą gminę i wioskę na różnego rodzaju konkursach i występach w kraju i poza jego granicami.

„Przyszowianie” używają strojów odświętnych oraz codziennych. Na co dzień: zwykłe, uszyte z pąceśnego (zgrzebnego, wykonanego z wyczesków lnu i konopi) lub konopnego materiału. Koszule męskie są proste, z długimi rękawami, bez mankietów, z przodu mają rozcięcie (aby można je było bez problemu założyć), zawiązywane sznurkiem. Wypuszcza się je na spodnie, uszyte z takiego samego materiału, proste, szerokie, bez ozdób, sięgające kostek. W pasie ściągane wciągany sznurkiem lub cieniutkim powrózkiem. Nazywa się je gaciami (od gacić – ocieplać), portkami lub płóciankami.

Kobiety i dziewczęta noszą na co dzień również proste koszule, sięgające poniżej bioder, z rękawami bez mankietów, z rozcięciem z przodu, zawiązywane sznurkiem, wykonany z tego samego materiału. Niektóre mają okrągłe kołnierzyki, więc zapina się je na guziczki. Koszule takie nie mają żadnych ozdób. Wkłada się je do fartucha.

¹ W. Chmura, *Przyszowskie dożynki po 32 latach przerwy*, „Dziennik Polski”, 2001, nr 191 (17 VIII), dod. Nowosądecki, s. VI.



*Jeden z czterech aniołów
w stroju przyszowskim (kaftan i buty
karbioki); fot. Jan Leśniak*



*Fragment sklepienia prezbiterium w przyszowskim kościele. Widoczne są elementy stroju
regionalnego (lachowskiego); fot. Jan Leśniak*

Fartuch to dawna nazwa spódnicy. Jest ona szeroka, najczęściej sięgająca kostek, wykonana z wełnianego (na zimę) lub bawełnianego (na lato) materiału, jednokolorowego, suto marszczona w pasie, ściągnięta wąską oszewką zakończoną trokami, które służą do zawiązywania, aby spódnica się nie zsunęła. Na spódnice zakłada się zapaski. Szyte są one z każdego dostępnego materiału, taniego, najczęściej jednokolorowego, ciemnego, bez ozdób, ponieważ mają one praktyczne, a nie estetyczne zastosowanie. Zapaska zasłania cały przód, sięga od pasa do łydek, aby tylko trochę spódnicy było spod niej widać.

Odświętnym strojem mężczyzn jest biała haftowana koszula wykonana z cienkiego płótna lnianego (lanego), konopno-lnianego lub bawełnianego. Ma ona prosty krój, wąski kołnierzyk, zapinany na białe guziczki. Z przodu jest rozcięcie zakrywane kawałkiem prostokątnego materiału, wyszywanego czerwonym haftem, zwanego pazuchą. Rękawy są proste, tylko nieco u góry zmarszczone, zakończone oszywką, czyli mankietem. Zarówno kołnierzyk, jak i mankiety u koszul paradnych, są bogato zdobione czerwonym haftem.

Wkłada się ją do spodni uszytych z granatowego materiału, wąskich, dopasowanych do ciała. Aby je łatwiej było włożyć, mają rozcięcie po bokach u dołu. Spodnie takie mają dwa rozpory, bardzo bogato zdobione haftami o różnych kolorach: czerwonym, zielonym, żółtym, fioletowym i brązowym. Po bokach mają lampasy, również barwnie haftowane w ozdobne sercówki (nazwa nie pochodzi od serca, ale od sera, którego kształt przypomina serce). Ponieważ najbardziej ozdobne elementy i najwięcej zdobień jest po bokach spodni, nazywa się je bokicie (gw. bókicie).

Na koszulę starsi mężczyźni żonaci najczęściej zakładają granatowy kaftan z grubego materiału, sięgający kolan, z długimi rękawami, dopasowany do figury, lekko rozszerzający się od pasa, z niewysoką stójką. Z tyłu są troczki, dwa płyty materiału, które nie są połączone z bocznymi i tworzą w ten sposób rozcięcie ułatwiające poruszanie się.

Kaftan także jest bogato zdobiony barwnym haftem z przewagą czerwonego koloru i mosiężnymi guzikami o różnej wielkości. Zdobienia występują na wszystkich krawędziach, oszywce, stojce, widocznych częściach kieszeni i na plecach. Ozdoby sprawiają, że kaftan jest bardzo ciężki. Ta część stroju nie jest zapinana.

Młodzi chłopcy i mężczyźni noszą kamizelki w tym samym kolorze co kaftan i bokicie, również tak samo zdobione.

Popularnym nakryciem głowy mężczyzn i chłopaków jest czarny, filcowy kapelusz, o niedużym rondzie, ozdobiony wokół główki sznurkiem czarnym lub czerwonym (żonaci mężczyźni) albo kwiatem (chłopcy). Do uroczystego stroju noszone są wysokie, skórzane, czarne buty, zwane karbiokomi.

Całości stroju męskiego dopełnia szeroki, skórzany pas z metalowymi kółeczkami i ćwiekami zwanymi morgami. Dawniej ilość kółeczek świadczyła o tym, ile morgów miał gospodarz. Mówi się na niego: staroświecki albo



Obecny kierownik zespołu, Jan Wajda z żoną Marią; fot. Jan Leśniak

opasek, bo ma długość na jedno opasanie, szerokość na piędz, czyli około 18 centymetrów. Młodzi chłopcy zapinają cieńszy pas, zwany srosem. Ma on 12 cm szerokości i na końcach jest zwężany, szyty cienkim rzemieniem. Z przodu widoczna jest podłużna kieszeń, tzw. trzos służący do przechowywania pieniędzy, papierów lub innych drobiazgów.

Kobiety i dziewczęta ubierając się odświętnie, zakładają koszule (bluzki) z cienkiego lnianego materiału, białe, o prostym kroju, mające rozcięcie z przodu, zakrywane pazuchą. Sięgają bioder. Rękawy koszuli są pomarszczone u góry, dołem ściągane haftowaną oszywką (mankietem). Kołnierzyk okrągły, duży, zakończony ząbkami, również jest ozdobiony czerwonym i białym haftem. Koszulę wkłada się do fartucha.

Mężatki noszą najczęściej fartuchy z tkaniny bawełnianej lub wełnianej, jednobarwnej o kolorach: fioletowym, zielonym, brązowym. Są one bardzo marszczone. Obwód spódnicy może mieć od pięciu do sześciu metrów. Dołem przyozdobione są szczoteczka, zaszywkami albo naszytymi czarnymi tasiemkami, ułożonymi w różne wzory. Od lewej strony naszyta jest listwa z innego, gorszego materiału, aby je usztywnić. Niektóre kobiety noszą kwieciste spódnice, takie jak dziewczęta. Tło materiału kwiecistego może być różne: zielone, czerwone, białe, żółte lub bordowe.

Na koszulę kobiety zamężne wkładają wizytki, rodzaj odświętnej katany. Sięgają one poniżej pasa. Mają długie rękawy, zakończone oszywkami, niewielką stójkę koło szyi i dwie kieszenie. Szyte są, podobnie jak fartuchy, z różnokolorowego materiału (czarny, granatowy, bordowy, fioletowy, zielony), zdobionego haftem, koralikami i cekinami. Zapina się je na haftki. Na głowę zakładają chustki. Najczęściej są to chustki czepcowe z białego lnianego materiału, przyozdobione czerwonym haftem, o ząbkowanych krawędziach, atłasówki z motywem kwiatowym na jednobarwnym tle, z jednej strony matowe, a z drugiej lśniące albo tybetki z cienkiej wełny z motywem kwiatowym.

Dziewczęta noszą gorsety, szyte z aksamitu, najczęściej czarnego lub granatowego, dopasowane do figury, sięgające talii. Do dolnej części doszyte są patki, półokrągłe klapki zachodzące na siebie. Podobnie jak wizytki zapina się je na haftki. Gorsety są bogato zdobione barwnymi koralikami, cekinami lub naszywanymi tasiemkami w różne wzory, u dołu zawiązuje się czerwoną kokardę.

Młode dziewczyny nie noszą nakryć głowy. Mają zazwyczaj długie włosy, splecione w jeden warkocz (rzadziej w dwa) przyozdobiony na końcu czerwoną wstążką. Każda dziewczyna i gospodyni musi mieć na szyi sznur koral. W dawnych czasach ilość sznurów była znakiem zamożności, im więcej, tym gospodyni była bogatsza. Noszone przez dziewczęta i kobiety buty to czarne trzewiczki na obcasiku, z wysoką do pół łydki cholewką, skórzane, sznurowane z przodu.



Jan Lorek, gawędziarz, w kaftanie i spodniach z szerokim pasem i jego żona Bogumiła w wizytce, spódnicy i chustce tybetówce, Mariola Lorek w dziewczęcym stroju regionalnym. Rodzina Lorków stoi przy starej stodole krytej tzw. kickami; fot. Jan Leśniak

Folklor – muzyka, pieśni i tańce są charakterystyczne dla Lachów Sądeckich. Dominują melodie oparte na rytmie walca, często o charakterze lirycznym, ale są też żywe, skoczne tańce i piosenki. Do tańca zespołowi przygrywa kapela, którą dyryguje Andrzej Twaróg. Tańce są różnorodne: walc, polka, polka raz, polka z nogi, polka tramelka z przytupem, tramelka raz i dwa bez przytupu, suwana polka, krzyżak – taniec tańczony przez cztery pary, krakowiak – tańczony tylko przez mężczyzn i chłopców, siadany, surak, sztajerek. Niektóre z nich są mało znane w innych regionach naszego kraju.

O zainteresowaniu działalnością zespołu „Przyszowianie” i chęcią uczestniczenia w krzewieniu kultury regionu świadczy fakt, że w ciągu 10 lat istnienia przez jego szeregi przewinęło się niemalże 100 osób. W skład zespołu wchodzi także całe rodziny.

„Przyszowianie” posiadają w swoim repertuarze różnorodne widowiska obrzędowe: *Z wiuchą u Morcina*, *Na młocce*, *Kręcenie powrozów*, *Dożynki we dworze w Przyszowej*, *Obigrowka u Pana Młodego*, *Na muzyce u Wojciecha*. Uczestniczą w życiu kulturalnym i religijnym naszej wsi. Tradycją stało się kolędowanie przy szopce, noszenie baldachimu, chorągwi i feretronów podczas procesji Bożego Ciała, udział w mszach za ojczyznę: 11 listopada – z okazji odzyskania niepodległości i rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja.

Zespół Przyszowianie zajmuje czołowe miejsca w licznych konkursach, przeglądach i festiwalach – w Bukowinie Tatrzańskiej, Dąbrowie Górniczej, Limanowej, Nowym Sączu, Toruniu, Zakopanem i Żywcu. Śpiewają, grają, tańczą i opowiadają *gadki*, czyli gawędy, w których szczególnie wyspecjalizował się Jan Lorek.

W 2002 roku, a więc rok po powstaniu, na konkursie w Podegrodziu, kapela zdobyła II miejsce, a w 2003 – zespół wywalczył I miejsce. Od tego czasu, cyklicznie bierze udział w Konkursie Muzyk, Instrumentalistów i Drużbów Weselnych w Podegrodziu, Festiwalu Folklorystycznym *Limanowska Słaza*. W 2005 roku na międzynarodowym spotkaniu kapel ludowych w Toruniu „Przyszowianie” zdobyli nagrodę pieniężną i rzeczową. Ponadto wiele nagród i wyróżnień mają na swoim koncie po występach w Bukowinie Tatrzańskiej czy w Żywcu.

Na 41. Festiwalu Folkloru Górali Polskich w Żywcu zespół zajął II miejsce i otrzymał Srebrne Żywieckie Serce za program *Dożynki we dworze w Przyszowej*, następnie I miejsce w IV Ogólnopolskim Spotkaniu Folklorystycznym „O Łowicki Pasiak” w Łowiczu. Na XLII Międzynarodowym Festiwalu Folkloru Ziemi Górskich w Zakopanem – wyróżnienie Parzenicą za wierne, piękne i spontaniczne odtworzenie fragmentu spektaklu teatralno-obrzędowego pt. *Dożynki we dworze*. Kapela pod kierownictwem Andrzeja Twaroga zajęła drugie miejsce i otrzymała Srebrne Zbyrkadło. XXXVI Festiwal Folklorystyczny Limanowska Słaza przyniósł Nagrodę im. Jerzego Obrzuta za wierność wobec tradycji, ufundowaną przez Limanowski



Jakub Hebda, przedstawiciel młodzieży z zespołu Przyszowianie; fot. Jan Leśniak

Dom Kultury i I miejsce w programie *Na muzyce u Wojciecha* oraz I miejsce dla muzyki i gawędy. IV Międzykulturowy Przegląd Folklorystyczny w Dąbrowie Górniczej „Zagłębie i Sąsiedzi” zaowocował I miejscem dla zespołu i kapeli. „Sabałowe Bajania”, Bukowina Tatrzańska – II miejsce. Na 43. Festiwalu Folkloru Górali Polskich – Żywiec 2012 zespół zdobył wyróżnienie i nagrodę pieniężną za prezentację zachowanego i zgodnego z tradycją indywidualnego sposobu wykonania tańców rodzimej ziemi. Kapela zajęła III miejsce.

W 2011 roku – po raz pierwszy – zespół rozstawił nasz region poza granicami Polski, biorąc udział w IV Międzynarodowym Festiwalu Folklorystycznym we Włoszech w San Ginesio, a rok później w VIII Międzynarodowym Festiwalu Folklorystycznym – Belgrad 2012, Serbia. „Przyszwowanie” wydali dwie płyty: pierwszą w 2008 roku zatytułowaną *Z wiuchą u Morcina* i w 2011 – *Przysoskie kolędowanie*. 6 stycznia 2012 roku zespół regionalny z Przyszowej otrzymał Odznakę Honorową Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Zasłużony dla Kultury Polskiej” z okazji jubileuszu 10-lecia działalności artystycznej.

BIBLIOGRAFIA

- L. Michalikowa, *Folklor Lachów Sądeckich*, Warszawa 1974
 E. Pawłowski, *Gwara podegrodzka wraz z próbą wyznaczenia południowo-zachodniej granicy gwar sądeckich*, Wrocław–Kraków 1955
 Z. Szewczyk, M. Brylak-Załuska, *Strój Lachów Sądeckich*, Nowy Sącz 2004

Tekst powstał w oparciu o rozmowę z instruktorem zespołu – Edwardem Bocheńskim, kierownikiem – Janem Wajdą, współzałożycielem Przyszowian – Franciszkiem Hebłą i kierownikiem kapeli – Andrzejem Twarogiem.